

## Pół wieku „Celulozy” Świecie

– rozmowa z Maciejem Kundą, prezesem Mondi Świecie S.A.

## Half a century of “Celluloza” Świecie

– interview with Maciej Kunda, President of Mondi Świecie S.A.

27 lat temu, jako młody inżynier z dyplomem Akademii Rolniczej w Poznaniu wyróżnionym „czerwoną różą”, rozpoczął Pan pracę w świeckiej „Celulozie”. W 2004 r. został Pan prezesem Mondi Świecie. Od tego czasu rozpoczął się nowy rozdział zarówno w Pana życiu, jak i w historii firmy. Wróćmy do tych czasów...

Pierwszy raz miałem kontakt z zakładem w wieku czterech, może pięciu lat i było to przy okazji niedzielnej wycieczki, na którą zabrał mnie tata. Pamiętam warzelnię i maszynę odwadniającą. Zrobiło to na mnie ogromne wrażenie: wysoka temperatura, hałas, ogromne maszyny i oczywiście tata, który tym zarządzał. Ale na poważnie, mój długoletni związek z zakładem rozpoczął się po ukończeniu studiów w Poznaniu, w 1989 r. Pracę zacząłem we wspomnianej Celulozowni Bukowej. W 1992 r. objąłem kierownicze stanowisko na wydziale produkcji celulozy, gdzie byłem odpowiedzialny za działania operacyjne trzech linii produkcyjnych masy celulozowej. W latach 1999-2001 pełniłem funkcję dyrektora wydziału mas włóknistych, a od 2001 r. byłem zastępcą dyrektora do spraw produkcji. Z dniem 1 listopada 2014 r. objąłem stanowisko prezesa Zarządu i dyrektora generalnego Frantschach Świecie S.A.

Losy Pana rodziny – jeśli idzie o karierę zawodową – są podobne do historii wielu rodzin ze Świecia i Chełmna. Wcale nie tak rzadkie są przypadki, gdy już trzecie pokolenie związało się ze świecką papiernią, co dowodzi jak istotną rolę w życiu mieszkańców regionu odgrywa ten zakład.

Zdarza się, że spotykam nawet już czwarte pokolenie rozpoczynające pracę w Mondi Świecie S.A. Rzeczywiście związek zakładu z regionem, i odwrotnie, jest bardzo silny – rozwój zakładu zależy w dużej mierze od kontaktów i współpracy z lokalną społecznością. A kolejne pokolenia



27 years ago as a young engineer with a diploma of the Agriculture Academy in Poznań awarded with “Red Rose”, you started a job in “Celluloza” Świecie. In 2004 you became President of Mondi Świecie. Since then, a new chapter has started in both your life and company history. Let’s go back to those times...

For the first time I had contact with the mill at the age of four, maybe five, and it was on the occasion of a Sunday trip for which my dad took me. I remember a short passage through the digester house and the dewatering machine. It made a great impression on me: high temperature, noise, huge machines and of course my dad who managed the plant. But seriously speaking, my long relationship with the mill started after graduation in Poznań, in 1989. I started work in the beech pulp mill. In 1992 I took over a managerial position at the cellulose production department where I was responsible for the operations of three pulp production lines. In the years 1999-2001 I was the director of the fibrous